

## Intencje mszalne w tygodniu 15.05 - 21.05.2023 r.

Dzień	Godzina	Intencja Mszy Świętej
Poniedziałek	18.00	+Anna Kruczała, Siostra Służebniczka
Wtorek	18.00	+Anna Szczepańska, Siostra Służebniczka
Środa	18.00	+Maria Paluch, Siostra Służebniczka
Czwartek	18.00	+Zbigniew Mikosz - 5 rocznica śmierci
Piątek	18.00	urodzinowa - 60 lat P. Piotra Sapoka
Sobota	18.00	+Antonina i Genowefa
Niedziela	8.00	+Zofia Michał, Helena i Wincenty Biały
Niedziela	10.30	dziękczynna za ofiarodawców dla Antosia
Niedziela	15.30	za parafian

## Ogłoszenia duszpasterskie - 14.05.2023 r.

1. Dziś 6 Niedziela wielkanocna. Dziś Nabożeństwo Majowe po 3 - Mszy Świętej. Zapraszam na nabożeństwa majowe w tygodniu wszystkich parafian.
2. W poniedziałek, wtorek i środę przypadają Dni Krzyżowe - w tych też dniach procesja z modlitwą urodzaje do kapliczek przydrożnych; (do Państwa Szopów, do Ołtarza polowego i do krzyża misyjnego). Nie zapomnijmy o tej modlitwie...
3. W tym tygodniu w Liturgii Kościoła wspominamy Świętych i Błogosławionych: Św. Andrzej Bobola, patron Polski, i Akcji Katolickiej, męczennik, Św. Stanisław Papczyński, Św. Bernard ze Sieny.
4. Za tydzień - w niedzielę - 21.05 - Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego. W tym dniu również święcenia diakonatu w naszej archidiecezji.
5. Spotkanie katechetyczne dla klasy 3 w poniedziałek i wtorek o godzinie 16.00, a w czwartek o 15.45. spotkanie przed Pierwszą Komunią Świętą.
6. W piątek - 19.05 - próba dla klasy 8 w Dukli przed Bierzmowaniem. Również spotkanie dla Bierzmowanych - 20 maja - kandydaci składają swoje przyrzeczenia abstynenckie i trwają na modlitwie nowennej przed Bierzmowaniem.
7. W piątek - 19.05 - początek Nowenny Przed Zesłaniem Ducha Świętego.
8. 1000,00 złp to ofiara na Kazachstan. Bóg zapłać ofiarodawcom.
9. Nie zapomnijmy o parafialnej i fejsbukowej stronie internetowej; **Parafia Wietrzno - Archidiecezja Przemyska.pl** - zachęcam do odwiedzania i zapoznania się z przesłaniem tych stron. Dziękuję tym, którzy prowadzą te strony.
10. Do sprzątnięcia kościoła na sobotę 20.05. - proszę rodziny dzieci komunijnych. Dziękuję rodzinom; Drożdżak, Szydło - Szczurek, Szczurek za ostatnie sprzątnięcie kościoła i za kwiaty do Kościoła. Bóg zapłać.
11. Tygodnik „Niedziela” i kwietniowy „Rycerz Niepokalanej” - jak zawsze - dla prenumeratorów w zakrystii. Wyłożony jest - kolejny numer Gazetki Parafialnej - „Królowa Aniołów”.



# KRÓLOWA ANIOŁÓW



Parafia Wietrzno św. Michała Archanioła

nr 20 / 14. 05. 2023r. (Rok IX).

Archidiecezja Przemyska. Dekanat dukielski. Wietrzno.

Kontakt z parafią; Telefon; 13 433 30 18

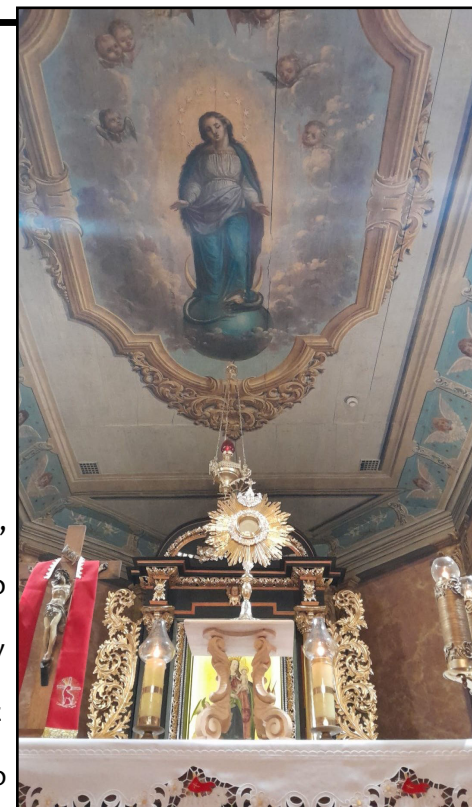
## Karmię Was tym, czym sam żyję... 6 Niedziela Wielkanocna

„Pana Chrystusa uznajcie w sercach waszych za Świętego i bądźcie gotowi do obrony wobec każdego, kto domaga się od was uzasadnienia tej nadziei, która w was jest”...

**z Pierwszego Listu Świętego Piotra Apostoła (1 P 3, 15-18)**

Wielka obietnica dana przez Jezusa uczniom, że idzie do Nieba przygotować im miejsce, a potem wróci, by ich tam zabrać powraca i do nas. Przyjaźń z Panem Jezusem nie skończy się nigdy. To wielka nadzieja i dla mnie, który też chce być uczniem Jezusa. I mnie Jezus, mój Mistrz chce w Niebie, i spotkam tam też i moich bliskich, którzy podobnie jak ja, w Jezusie Chrystusie pokładali nadzieję. Gdy do śmierci bliżej już, niż dalej, taka obietnica to coś, wobec czego nie może przejść obojętnie. Jezus jest drogą, prawdą i życiem. Tak po ludzku może i mnóstwo stracę, ale po Bożemu zyskam znacznie więcej. Poznam prawdę, w jej świetle wszystkie sprawy tego świata wyglądają inaczej, i zyskam Boże życie. To Boże Życie, które już tutaj na ziemi pozwala żyć jakby wiecznie trwała wiosna, a które zamieni się kiedyś na życie wieczne. Cóż znaczy to wszystko, co nie jest Miłością? Nic, bo nie będzie miało kontynuacji w wieczności. A Miłość tam rozkwitnie. I będzie trwała wiecznie. Warto tak, warto!

Ks. Ireneusz Wójcik - proboszcz.



## Więcej być niż mieć...

### **Święta Faustyna i Boże Miłosierdzie. Cz. 4.**

W opisach cierpienia Sw. Faustyna używa wielu określeń, dających wyobrażenie jakie ono było. Przede wszystkim było ono wielkie (np. Dz. 823. 1656). Można też powiedzieć, że przekraczało zwykłą miarę cierpienia człowieka. Ileż szczerości jest w tym wyznaniu: *Tyle cierpię, ile słaba natura moja udźwignąć może* (Dz. 953).

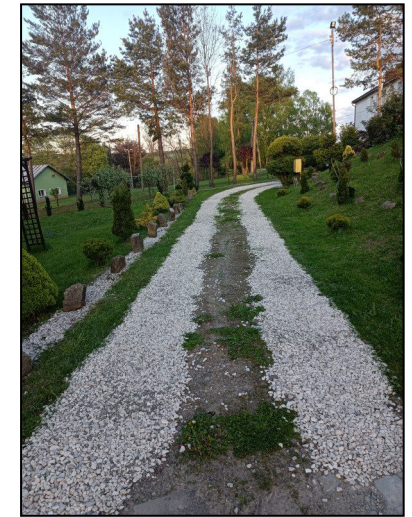
Trudno wyobrazić sobie wielkość cierpienia Św. Faustyny, nawet jeśli czyta się tak przerażające wyznanie: *Od miesiąca czuję się gorzej, a przy każdym odkaszlaniu czuję rozkład w płucach. Nieraz się zdarza, że czuję zupełny rozkład własnego trupa; co to jest za wielkie cierpienie, to trudno wyrazić... Dla natury jest to wielkie cierpienie, większe aniżeli noszenie włosiennicy i do krwi biczowanie* (Dz. 1428). Cierpienie to było straszne i upokarzające. Jedna z siostr po chwili rozmowy ze Św. Faustyną powiedziała do niej: *Siostrzo, ja trupa tu czuję, zupełnie jakby się rozkładał. O, jakie to straszne* (Dz. 1430). Cierpienia S. Faustyny były ustawiczne i gwałtowne, nie do opisanego, ponad siły (Dz. 73. 101). Jej dusza była w morzu cierpienia (Dz. 893), zamoczona cierpieniem, zmiędzona cierpieniem, zmielona i starta cierpieniem jak pszeniczne ziarna (Dz. 1629). Cierpienia były rozmaite.

Często S. Faustyna odczuwała je w rękach, nogach i boku, we wnętrzościach, w głowie (Dz. 1425). Cierpiała w poszczególne dni. W Wielki Czwartek weszła w rodzaj konania, widziała się jakoby ubita za grzechy świata. Szczegółowo opisała Faustyna swoje cierpienia piątkowe: *W czasie modlitwy ujrzałam wielką jasność, a z tej jasności wyszły promienie, które mnie ogarnęły, i wtem uczułam straszny ból w rękach, nogach i boku, i ciernie korony cierniowej. Odczuwałam te cierpienia w czasie Mszy Świętej w piątki, ale był to bardzo krótki moment. Przez parę piątków się to powtarzało i później już nie czułam żadnych cierpienia, aż do chwili terażniejszej... W czasie Mszy Świętej odczułam, jak mnie przeniknęły te same cierpienia; i powtarza się [to] co piątek i czasami przy spotkaniu się z duszą, która nie jest w stanie łaski. Chociaż to jest rzadko, cierpienie to trwa bardzo krótko -*

*jednak jest straszne, i bez szczególnej łaski Bożej nie zniósłabym* (Dz. 759, 942). Wypełniała się Ewangelia, do swoich uczniów Jezus powiedział: *Jeśli ktoś chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje* (Mt 16, 24). Tak, Mąż Bolesci z obliczem zmienionym przez krew, pot i łzy powołał Św. Faustynę, a ona decydując się iść za Nim, zgodziła się ona przyjąć wszystkie trudności i cierpienia, jakie niesie ze sobą życie ucznia Jezusowego, po ofiarę z życia włącznie. Kończąc nowicjat Faustyna wyznaczyła sobie cel: *Już mam walczyć z Jezusem, pracować z Jezusem, cierpieć z Jezusem; jednym słowem – żyć i umierać z Jezusem* (Dz. 217).

A w święto Chrystusa Króla [25. 10. 1936] napisała: *jest ze mną Jezus, z Nim nie lękam się niczego. Dobrze zdaję sobie sprawę ze wszystkiego i wiem, czego Bóg ode mnie żąda. Cierpienie, wzgarda, pośmiewisko, prześladowanie, upokorzenie będzie stałym udziałem moim, nie znam innej drogi; za szczerą miłość – niewdzięczność. Taka jest ścieżka moja, wydeptana śladami Jezusa* (Dz. 746). Tak, bardzo niezwykły to, i ponadprzeciętny, heroiczny program życia!

## **Popatrzmy z wiarą ...**



### **Z Kroniki ks. Józefa Chwatowicza.**

23.10.1912 - wykopałem ziemniaki. Bardzo dużo jest ognitych, w Dukli 8 koron korzec. 24.10.1912 spadł śnieg. Cała okolica pokryta śniegiem, a ziemniaki i kapusta w polu. 26.10.1912 kapustę zebrałem z pola wśród kurzawy, a ziemniaki? 27.10.1912 Niedziela, byłem wieczorem w Dukli, było minus - 11 stopni. Patrzyłem na termometr u p. Rosołów. Księżyc w pełni nad dworem, ziemia pokryta śniegiem, mróz silny, jak w styczniowej nocy - niestety - ziemniaki w polu nie wykopane. 29.10. - wiatr południowy zmiótł śnieg. 30 i 31.10 - kończę kopać ziemniaki. 1.11. - piątek – Uroczystość Wszystkich Świętych. Dyspensa Piusa X, zwalnia od ścisłego postu i obowiązku wstrzymania się od potraw mięsnych. Czwartek wieczór 31.10.1912 deszcz, leje jak z cebra, zakończenie nabożeństwa różańcowego. 1.11 -Nieszpory, potem kazanie i czytanie wypominków na czytanie zeszło dużo czasu, procesją w kościele; było bardzo ciemno i deszczowo. Pani Jabłonowska sprzedała dwór i wyjechała w świat. Dzień zaduszny, Msza, czytanie wypominków, wymienia się imiona zmarłych parafian. Parafianie wypisują na kartkach swoich krewnych zmarłych i odczytuje się z ambony, był dość ładny dzień; 1 stacja - za wielkim ołtarzem na cmentarzu, 2 - pod krzyżem na starym cmentarzu, 3 stacja - na nowym cmentarzu nad świeżymi grobami, 4 stacja - pod krzyżem koło na nagrobku Ignacego Kędry, 5 - w kościele. Dzieci szkolne były pod kierunkiem pani nauczycielki w parach na nabożeństwie. 3.11. - niedziela, śnieg sypie. 4.11. - poniedziałek Wójcik z Łęk zaczyna studnię wykopaną na plebanii we Wietrznie murować. Pochmurny dzień, wskutek deszczów nie zasiałem ani ziarenka żyta. 6.11 - przyjechał x. Dziekan rano we środę z wizytą dekanalną przenocowawszy się w Równem u x. Józefa Urbanka. Śnieg sypie. Kominiarzowi Mikołajowi Warchałowskiemu w Dukli płacę rocznie za czyszczenie komina na